

Adw. Pawłowski
Kraj. Zw. Przem. Włók.
w-m, Mc 7 szki 5



GŁOS KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

Rok II.

Łódź, dnia 15 marca 1927 r.

Nr. 6 (10)

TREŚĆ NUMERU:

Poznań i Łódź. — Czy to nam pomoże?.. (Na marginesie ustawy o zastawie rejestrowym). — Komisje ankietowe w Polsce i zagranicą, *dr. A. M.* — Pierwsza ankieta „Głosu Kupiectwa”: Kasa powszechna czy indywidualna? — Nasze wystawy sklepowe, *dr. Rudolf Beres* (odcinek). — „Handlarz przędzą”, *A. Kon.* — Ustawodawstwo gospodarcze i orzecznictwo sądowe. — Życie gospodarcze. — Przeszkody rozwoju międzynarodowych stosunków handlowych. — Międzynarodowa konferencja ekonomiczna. — Dlaczego kupcy prowadzić winni księgi handlowe. — Na półce księgarskiej: (Jubileuszowy kalendarz „Kupca”, „Konjunktura Włókiennicza”. — Zbliża i zdaleka (korespondencje własne „Głosu Kupiectwa”). — Drobiazgi gospodarcze.

Cena prenumeraty:		Adres Redakcji i Administracji:		Cena ogłoszeń:	
Rocznej	Zł. 14.—	Łódź, Piotrkowska 73 — Telefon 170.		Cała strona	Zł. 120.—
Półrocznej	„ 7.—	Redaktor naczelny przyjmuje w środy od g. 4—5 ppół.		Pół strony	„ 65.—
Kwartalnej	„ 4.—	„Głos Kupiectwa”		Ćwierć strony	„ 35.—
Numer pojedynczy	„ 1.—	wychodzi 1 i 15 każdego miesiąca.		Ósma strony	„ 20.—
		Konto czekowe P. K. O. Warszawa Nr. 64194.		Szesnasta strony	„ 12.—

Zjednoczone Zakłady Przemysłowe
K. SCHEIBZERA i S. GROHMANA

Sp. Akc. w ŁODZI

Skrót telegraficzny: Zjednoczone, Łódź
Zarząd-Biuro Główne, ul Targowa № 65
Skład sprzedaży, ul. Fabryczna № 6.

SKŁADY KOMISOWE:

POZNAŃ, Wielka Nr. 8-I.
KATOWICE, Młyńska 12.

LWÓW, Rynek Nr. 24
KRAKÓW, Mikołajska 9

Posiadają:

przędzalnie o 270.000 wrzecion przędzalniczych, tkalnie o 6138 krosnach tkackich, wykończalnie, drukarnię, farbiarnie, bielnik, rytownię, warsztaty mechaniczne i t. d.

Zatrudniają: około 9.000 robotników.

Zakłady wyrabiają:

- 1) Przędzę bawełnianą, wątkową i osnową, nitkowaną, pończoszniczą, gazowaną i t. d.
- 2) Tkaniny bawełniane wszelkiego rodzaju w stanie surowym i bielonym, towary farbowane, drukowane, żakardowe i t. d.
(Krośniaki, płótna, szyrtyngi, madapolamy, nansuk, batysty, satyny, ręczniki, chusteczki do nosa, wsypy, podszewki, płótna niebieskie, barchany, sybiry, kołdry, tkaniny na ubrania męskie, damskie etc.

GŁOS

KUPIECTWA

ORGAN STOWARZYSZENIA KUPCÓW MIASTA ŁODZI

Rok II.

Łódź, dnia 15 marca 1927 r.

Nr. 6 (10)

Poznań i Łódź

Przed IV. Międzynarodowym Targiem w Poznaniu.

Zachodnie dzielnice Państwa łączyły z Łodzią włoکیenniczą ścisłe stosunki gospodarcze.

Potrzeba tej ścisłej współpracy coraz silniej nurtować zaczyna świadome swych zadań kupiectwo poznańskie i łódzkie.

Z tych względów właśnie dużą wagę przywiązywać należy do Międzynarodowych Targów Poznańskich jako czynnika, który scementować winien te środowiska twórczej współpracy gospodarczej.

Dla kupiectwa łódzkiego tegoroczne Targi w Poznaniu posiadać będą szczególne znaczenie.

Są one bowiem przygotowywane pod hasłem czysto kupieckim, mianowicie, jakie artykuły należy w pierwszym rzędzie pokazać na Międzynarodowych Targach Poznańskich. Międzynarodowe Targi w Poznaniu pragną stać się wyrazem życzeń tych sfer gospodarczych, które zainteresowane są w zakupywaniu czy gotowych artykułów, czy też półfabrykatów i surowców pochodzenia, bądźto krajowego, bądź też zagranicznego. Pod tym kątem widzenia należy prowadzić propagandę w kraju i zagranicą, stworzyć plan organizacyjny, grupując i koncentrując pojedyncze działy eksponatów dla pełniejszego i łatwiejszego ich przeglądu, zapraszając do udziału te elementy, których brak dawał się może odczuwać w poprzednich okresach targowych. Międzynarodowe Targi w Poznaniu pragną, by linja programowa Targów nagięła się do żywotnych potrzeb rodzimych sfer gospodarczych, ulegała takim zmianom, jakie poddyktują warunki i zadania danego okręgu gospodarczego oraz wskazania programowe na przyszłość.

Nie należy zapominać, że rok 1926 był rokiem pomyślniejszych konjunktur i powolnego dźwignia się po okresie górszczyzny.

Wyrazem tej mozolnej odbudowy zrujnowanego życia gospodarczego, przeglądem żywotnych sił produkcyjnych społeczeństwa — winny stać się Targi tegoroczne, tak jak zamknięte niedawno Targi Bry-

tyjskie, były próbą sił i dążności rozwojowych społeczeństwa angielskiego po wielkim strejku węglowym. To specjalne znaczenie Targów tegorocznych należy z całym naciskiem podkreślić.

* * *

Poprawa życia gospodarczego b. dodatnio odbija się na zainteresowaniu Targami. Już dzisiaj sami wystawcy chętnie zgłaszają się po stoiska, a co najważniejsze, że związki oddziałują na swoich członków, aby jaknajliczniejszy przyjęli udział w Targach.

W ubiegłych latach nieomal do ostatniej chwili nie można było powiedzieć co będzie i które branże będą należycie reprezentowane. Dziś można już stwierdzić, że niektóre branże, jak papiernicze, przyborów biurowych, szklarska, ceramiczna, maszyn rolniczych i automobili będą bogato reprezentowane.

Zerwanie pertraktacji polsko-niemieckich o traktat handlowy odbija się na Targach dodatnio. Mianowicie — więcej niż dotychczas — nieomal we wszystkich branżach będzie reprezentowana dalsza zagranica. Zagraniczni wystawcy pokażą większość tych artykułów, których byli wyłącznie Niemcy.

W roku bieżącym zainteresowały się Targami Szwecja i Włochy, Brazylja i Persja. Udział tych państw jest zapewniony. Część eksponatów perskich znajduje się już w Poznaniu.

Z inowacji, jakie zostaną wprowadzone na Targach — należy w pierwszym rzędzie wymienić utworzenie działu transportowego. Urządzono go dlatego, aby jak najwięcej zmechanizować pracę i dać możliwość obniżenia kosztów handlowych.

Podział eksponatów będzie taki sam, jak w roku ubiegłym, t. j. według branż. Kraje, które wystawiać będą kolektywnie, umieszczone zostaną w pawilonie przemysłowym.

* * *

Ostatnim wreszcie momentem i czynnikiem, decydującym o znaczeniu Targów — jest ich charakter

propagandy międzynarodowej. Przemysłowo-kupiecka Łódź, o której niewiele się wie na szerokim świecie — będzie miała możliwość bezpośredniego zetknięcia się z zagranicznymi odbiorcami.

W poczuciu doniosłości tego czynnika — redakcja „Głosu Kupiectwa” postanowiła wydać specjalny numer, poświęcony Targom Poznańskim.

W numerze tym, który ukaże się w dniu 1 maja r. b. w znacznie powiększonej objętości — znajdują się artykuły szeregu wybitnych przedstawicieli i kupiectwa Łodzi i Poznania.

Numer ten rozdawany będzie bezpłatnie w okazałej liczbie egzemplarzy zwiedzającym podczas trwania Targów. (—)

Czy to nam pomoże?...

Na marginesie ustawy o zastawie rejestrowym.

Redakcja „Głosu Kupiectwa” ogłosiła tekst projektu rozporządzenia Prezyd. Rzplitej o zastawie rejestrowym na towarze, a następnie — rządowe uzasadnienie tego projektu.

Ponieważ jest to sprawa zasadniczej wagi, która dla kupiectwa posiadać może doniosłe znaczenie, pozwałam sobie na łamach „Głosu Kupiectwa”, który wszak ma być trybuną kupiectwa—skreślić garść następujących uwag.

W interesie życia gospodarczego, a zwłaszcza kupiectwa — niezbędne jest uporządkowanie stosunków prawnych, normujących prawa wierzycieli.

Uporządkowanie tej dziedziny stosunków tak bardzo zabagnionych, przyczyni się do zwiększenia pewności obrotu, zwiększenia zaufania i utworzenia drogi do mniej uciążliwych form kredytu, t. j. raczej personalnych, niż ściśle rzeczowych, co rozszerza znów stopień ogólnej zdolności kredytowej zarówno Państwa, jak i poszczególnego dłużnika.

Przecież nasze nieunormowane stosunki przyczyniają się do tego, iż zagranica zupełnie niejednolicie traktuje poszczególne dzielnice kraju, co w żadnej mierze nie może się przyczynić do gospodarczego zespolenia dzielnic.

Inicjatywa Rządu winna więc była być w tym kierunku ze szczególnym powitaniem, jako wkraczająca w dziedzinę kredytową. A jednak sprawa ta, niestety, przedstawia się inaczej i winna być przedmiotem bacznej uwagi ze strony organizacji kupieckich.

Zupełnie słusznie pisze o sprawie tej, tak doniosłej dla życia gospodarczego, p. M. Jastrzębski w łódzkiej „Prawdzie”:

— Projekt ministerjalny ustanawia pierwszeństwo prawa zastawu na wzór hipotecznego systemu pierwszeństwa, lecz oczywiście nie może ustalić tej ścisłej jawności i autentyczności, jaką zabezpiecza hipoteka.

Oprócz tego inicjatywa zabezpieczenia przy zastawie rejestrowym może wyłącznie pochodzić od dłużnika, nie zaś od wierzyciela, który żadnych wniosków na zabezpieczenie swych należności stawiać nie może.

Wobec tego, wprowadzenie tego prawa z natury rzeczy musi różniczkować kredyt na zabezpieczony i niezabezpieczony.

Jasnym jest, że każdy wierzyciel chociażby dla tego, ażeby inny nie uzyskał przywileju w formie zabezpieczenia, będzie się domagał zastawu rejestro-

wego, a wykaz rejestru zastawowego pozbawi kupca możliwości zeskontowania indywidualnego zaufania do swojej osoby, które w stosunkach handlowych jest poważnym walorem kredytowym.

Zatem nowela doprowadzi nie do rozwinięcia i powiększenia kredytu, lecz wprost przeciwnie, do skurczenia go z powodu sprecyzowania wartości majątkowych i obciążenia kredytobiorcy.

Nowela nie gwarantuje i nie chroni wierzyciela przed niczem, albowiem ciągłe sprawdzanie stanu rejestru nie będzie dlań możliwe, a stan dziś sprawdzony nie poręcza, że na jutro sytuacja w rejestrze nie zostanie zmieniona.

Realizacja tego projektu w naszych warunkach musi się wydać ryzykownym eksperymentem, który przyczynić się może raczej do zmniejszenia pewności obrotu, a nie do jej zwiększenia, jak to uzasadnia swój projekt Min. Skarbu.

Wprowadzenie zastawu rejestrowego nie zbliży nas do norm międzynarodowego prawa, ani nie przyczyni się do stworzenia podstaw nowoczesnych stosunków kredytowych w Polsce.

Tutaj niezbędne są metody zupełnie inne, bardziej oparte na naszych wewnętrznych potrzebach kredytowych, a nie zaczerpnięte ze wzorów austriackich lub niemieckich.

Kupiec.

P. S. Uwagi autora podkreślają poniekąd opinię w tej sprawie, tak doniosłej dla całokształtu naszych stosunków kredytowych, wydane przez niektóre instytucje gospodarcze.

W pierwszym rządzie, zabrała w kwestji tej głos Rada Zrzeszeń Gospodarczych m. Łodzi, która na jednym ze swych posiedzeń plenarnych stwierdziła, że sprawa ta nie dojrzała jeszcze do załatwienia i winna być poddana dalszym szczegółowym badaniom i studjom.

Podobne stanowisko zajęła też Izba Przemysłowo-Handlowa we Lwowie.

Izba Przemysłowo-Handlowa w Katowicach uznała, iż „projekt wbrew intencjom ustawodawcy nie doprowadzi do ułatwienia stosunków kredytowych”.

Trzy ośrodki życia gospodarczego w trzech różnych dzielnicach Państwa wypowiedziały już swą ujemną w tej ważkiej kwestji opinię.

Red.

Komisje ankietowe w Polsce i zagranicą.

Powołanie do życia w Polsce Komisji Ankietowej narobiło wiele hałasu, szczególnie wśród niektórych czynników politycznych, które również i tutaj starały się wszelkimi środkami o wprowadzenie klucza partyjnego.

Niestety, na podstawie spostrzeżeń niemieckich, a szczególnie angielskich, gdzie komisje ankietowe istnieją i pracują od połowy 1924 r. możemy stwierdzić, że prace komisji naszej będą mogły być tylko z wielkim trudem i to nierychło uwieńczone powodzeniem.

Przewodniczący angielskiej komisji ankietowej p. Sir Arthur Balfour, który wziął udział w dn. 16-go lutego r. b. w plenarnym posiedzeniu komisji ankietowej niemieckiej w Berlinie, przy tej sposobności nakreślił historię powstania i pracy komisji angielskiej, powstałej jeszcze za rządów Mac Donalda. Liczba członków komisji jest nieznaczną, a zadania jej ograniczone (nie dotyczą zupełnie spraw gospodarki rolnej). Dzieli się na grupy, którym są powierzone specjalne zadania. Początkowo komisja opierała się przeważnie na urzędowych danych statystycznych. W ten sposób wyrobiono sobie właściwy obraz stanu gospodarczego państwa, w szczególności w zakresie handlu eksportowego. Następnie przesłuchiowano rzeczoznawców wszystkich gałęzi gospodarczych i ten sposób przeprowadzenia badań

uznano za najlepszy. Pomimo przeszło dwuletniej pracy nie udało się komisji do dzisiaj ukończyć swych badań, spostrzeżeń i obrad. Postanowiono przedtem przygotować całość materiału, która do zrozumenia ostatecznych czynników jest niezbędną. W lipcu 1925 r. wydano pierwszy tom tych źródeł p. t. „Przegląd rynków zamorskich”, a w marcu 1926 r. drugi tom p. t. „Stosunki w przemyśle angielskim”. Obie książki spotkały się z gorącym uznaniem. W ostatnich dniach wyszedł III tom, który traktuje o przemyśle i handlu angielskim. W ten sposób przygotowano i zainteresowano opinię publiczną pracą komisji, którą spodziewa się ostatecznie ukończyć w połowie bieżącego roku. Prawdopodobnie będzie ona zawierała wskazówki i zalecenia dla produkcji w dziedzinie organizacji i regulacji zbytu angielskiego przemysłu i handlu, a nadto część ogólną, w której poruszone zostaną tematy specjalne z zakresu polityki gospodarczej, jak np. sprawa karteli.

* * *

Co się zaś tyczy prac komisji ankietowej niemieckiej, to i tu postępuje ona zółwim krokiem i narazie niema widoków na najbliższą przyszłość, by mogły być zakończone.

Dr. A. M.

Kasa powszechna czy indywidualna?

Pierwsza ankieta „Głosu Kupiectwa”.

Wśród szeregu spraw, które niewątpliwie wywołają ożywioną dyskusję na zbliżającym się walnym zgromadzeniu, znajdzie się niezawodnie dotycząca najszerzych rzesz kupiectwa kwestja Kasy Wzajemnej Pomocy na wypadek śmierci.

W zrozumieniu doniosłości tej kwestji podjęte zostały już wysiłki w kierunku stworzenia też niezbędnej instytucji. Dalszy jej rozwój i rozkwit, utrwalenie jej bytu zależne jest od uświadomienia kupiectwa, które niewątpliwie przejawia się w przyjęciu szeregu zasadniczych uchwał przez walne zgromadzenie, umożliwiających spełnienie palących zadań nowo utworzonej placówce.

W celu unaocznienia aktualności i ważności tej sprawy, redakcja „Głosu Kupiectwa” postanowiła przeprowadzić na łamach pisma ankietę, do której zaprosiła grono osób o wypowiedzenie swych w tej kwestji opinii i uwag.

Z pośród nadesłanego do redakcji szeregu opinii zamieszczamy dwie najbardziej charakterystyczne i podkreślające konieczność wprowadzenia przymu-

su przynależności do kasy, jako niezbędnego warunku pomyślnego rozwoju tej instytucji.

„Stworzenie Kasy — to scementowanie Stowarzyszenia”.

(P. Mieczysław Hertz).

Wysiłki, podjęte w swoim czasie przez Zarząd, zasługują na bezwzględne uznanie. Należy jednak bezwzględnie podkreślić konieczność wprowadzenia powszechności przeciwko tej zasadzie, wysuwany niejednokrotnie przez młodszych członków wszelkiego rodzaju kas ubezpieczeniowych, jak to, że tylko zasada indywidualności, nie zaś powszechności jest zasadą sprawiedliwą — nie wytrzymuje krytyki. Jeżeli np. pod uwagę wziąć statystykę wypadków śmierci członków Stowarzyszenia, a mianowicie 5 osób, to przy stawce 20 zł. wyniesie do 100 zł., a więc przecieź mniej, niż w towarzystwach asekuracyjnych. Kasa niema bowiem wielkich wydatków administracyjnych, ani pensji dyrektorskich, nie jest instytucją, obliczoną na zysk, a więc jest najtańszą asekuracją.

Wiemy doskonale, że w obecnych warunkach kredyt dla kupca jest nabytkiem czysto indywidualnym i z chwilą jego śmierci kredyt ten przestaje po-

prostu istnieć. W tym wypadku sytuacja rodziny zmarłego jest wprost rozpaczliwa, to też każdy członek Stowarzyszenia winien zdać sobie sprawę z tego moralnego obowiązku, jaki na nim w stosunku do swej najbliższej rodziny ciąży.

Stosowanie zasady dobrowolnego należenia do Kasy nie prowadzi do celu. Jest to jeden z objawów nadmiernie wybujałego indywidualizmu, z którym organizacja winna podjąć walke, jako instytucja, powołana do narzucania pewnych form i linii wytycznych współpracy zbiorowej. Nie należy wątpić, że taka Kasa, do której będą mieli obowiązek należeć wszyscy, stanie się ważkim czynnikiem wewnętrznej łączności, cementem niejako, spajającym jeszcze silnie zrzeszonych w Stowarzyszeniu kupców.

Ta właśnie myśl, że Kasa taka jest manifestacją solidarności kupieckiej, ta myśl posiada głębokie moralne znaczenie.

„Czem więcej członków, tem niższa składka“.
(P. Kazimierz Monic).

Stworzenie Kasy, opartej na zasadzie powszechności jest prosto zrozumieniem swego własnego interesu, bo przecież tylko taka Kasa ma rację bytu i możliwości wydatnej pracy i owocnej działalności.

Narzekania młodszych członków na ten „cieżar“ nie mogą tu być decydującymi, ponieważ organizacje kupieckie łączą element starszy, kupców samodzielnych, a liczba członków młodych nie jest stosunkowo tak znaczna, jak w organizacjach pracowniczych i zawodowych.

Zwiększenie się liczby członków Kasy powinno być uspokojeniem dla mniej zamożnych i wyrazem konsolidacji kupiectwa oraz zadowoleniem ze speł-

nienia obowiązku wobec swej najbliższej rodziny. Z drugiej strony zaś powiększenie się liczby członków umożliwi stosowanie niższych składek minimalnych, które napewno nie będą żadnym „ciężarem“. Przeprowadzenie tej zasady wpływac powinno na zwiększenie się liczby członków Stowarzyszenia.

Sprawa udziału w Kasie jest sprawą równie ważną, jak obrona w zakresie podatkowym, realizowana wobec członków przez Stowarzyszenie.

Wniosek w sprawie Kasy Wzajemnej Pomocy na wypadek śmierci, złożony Walnemu Zgromadzeniu w dn. 26 marca 1927.

Ogólne zebranie zechce postanowić: Przynależność do Kasy asekuracyjnej na wypadek śmierci jest obowiązująca dla wszystkich członków Stowarzyszenia. Wysokość wpłaty, uskuteczniającej w każdym wypadku śmierci, wynosi zł. 20.

Suma ta musi być wniesiona w przeciągu dni 5, a to pod rygorem wykreślenia z listy członków. Celem uformowania funduszu asekuracyjnego każdy członek obowiązany jest wnieść 20 zł. do Kasy Stowarzyszenia.

Ogólne zebranie poleca zarządowi przeprowadzenie odnośnych zmian w statucie Stowarzyszenia.

**„Głos Kupiectwa“
broni interesów handlu.**

Dr. RUDOLF BERES

Dyrektor Izby Przemysłowo-Handlowej w Krakowie.

Nasze wystawy sklepowe.

Wśród środków reklam, jakimi posługuje się w nowszych czasach handel detaliczny — okna i wystawy sklepowe odgrywają coraz donioślejszą rolę.

Kraje racjonalnej organizacji handlu, przede wszystkim Ameryka, następnie Anglja, Francja, Niemcy, Szwajcaria i in. rozwinęły w ostatnich kilkunastu latach zasady dekoracji wystaw sklepowych do poziomu prawdziwej sztuki i postawiły na wysokim poziomie naukę dekorowania wystaw. Powstały specjalne szkoły fachowe, kształcące specjalistów dekoratorów, którzy dzisiaj pobierają bardzo wysokie płace, a twory ich stanowią przedmiot zainteresowania szerokich warstw spożywców.

Cudzoziemiec, znalazłszy się dzisiaj na głównych ulicach Paryża lub Berlina, zostaje pod oszałamiającym wrażeniem wystaw sklepowych, urządzonych z ogromnym przepychem światła, dekorowanych z niezwykłą pomysłowością i ułożonych wedle zasad artystycznych, stanowiących część programu t. zw. sztuki ulicy.

Jakże się u nas ta kwestja przedstawia?

Łącznie z zastojem ruchu budowlanego i trudnym położeniem handlu towarowego znać bardzo niewiele postępu w tej dziedzinie. Nawet na głównych

ulicach Warszawy czy Łodzi przeważa typ małych, zaniedbanych i w sposób szablonowy, a naiwny ułożonych wystaw. Okien wystawowych naprawdę atrakcyjnych, działających zestawieniem kolorów, ugrupowaniem mas i dobrem oświetleniem spotyka się tylko znikomą ilość, a znaczną ich część stanowią sklepy z towaram zagranicznym, których akcją reklamowa kieruje z Berlina, czy Wiednia — zagraniczny fachowiec.

Sprawa ta łączy się ściśle z zewnętrznym wyglądem arterji handlowych miast polskich i czas najwyższy, aby ia także u nas postawić na bardziej racjonalnej podstawie.

Dotąd inicjatywa nasza ograniczała się do urządzania co pewien czas konkursów, na których nagradzano wzorowe wystawy sklepowe. Droga ta wydaje się dzisiaj niedostateczna, gdyż zachodzi konieczność uświadomienia kupiectwa detalicznego, wykształcenia jego personelu fachowego i dostarczenia mu technicznych wskazówek o t. zw. „etalazu“ czyli sztuce urządzania wystaw sklepowych.

Pierwszy krok w tym kierunku uczyniono w Krakowie, którego piękna architektura i zabytkowy charakter ulic, wymagała dwójnej opieki nad zewnętrznym wyglądem sklepów. Czynny przy tamtejszej Izbie Przemysłowo - Handlowej Wydział Organizacji Pracy urządził mianowicie w styczniu r. b. Pierwszy Kurs Wystaw Sklepowych przy udziale wybitnych sił artystycznych, technicznych i komercyjnych,

„Handlarz przedzą“.

Bardzo często słyszy się ze stron wielu przemysłowców narzekania, że handel przedzą jest właściwie niepotrzebnym balastem dla wytwórczego przemysłu łódzkiego, ba, nawet że jest szkodliwy. Przedzalnicy, którzy są właściwie dostawcami towaru dla handlarzy przedzą rzadziej używają tego argumentu, chociaż i u nich ta sprawa jest omawiana.

O przedzalnikach nie będziemy dużo mówić. Wystarczy, zdaniem naszym, ta okoliczność, że dostarczają oni towar kupcom.

Niema wątpliwości, że przedzalnicy, którzy są finansowo silniejsi i dlatego też są poważnymi pośrednikami w naszym życiu przemysłowym, mają stanowczo możliwość swą przedzę sprzedawać bezpośrednio wytwórcom. Jeżeli jednak przedzę sprzedają kupcom, nie czynią tego bynajmniej dla jakiejś idei, lecz dla zwykłej kalkulacji. Ten 1 proc., a często nawet pół proc., który handlarz przedzą zarabia, wiele przedzalnikom oszczędza. Gdyby nie było handlarzy przedzą, musiałby przedzalnik każde 20 czy 30 paczek przedzy (często nawet 1 lub 2 paczki) sam sprzedawać i przytem poddawać się rozmaitym kaprysom każdego drobnego wytwórcy.

Głównie chodzi tutaj o zawikłane obliczenia z każdym z osobna, czyli o tak zwane salda. W tym wypadku musiałby przedzalnik posiadać całą armję urzędników, którzy w najlepszym wypadku pracowaliby jedynie w godzinach biurowych, a w każdym razie, nie przynosiłoby tych korzyści, jakie przynoszą sami handlarze. Tak więc w stosunku do przedzalnika handlarz jest jedynie urzędnikiem i to, mówiąc

Część artystyczną objął znany malarz Henryk Uziębło, profesor Szkoły Przemysłu Artystycznego, część komercyjną Dyrektor Izby Handlowej Dr. Beres, stronę techniczną architektki Struszkiewicz i Strojek, kwestje oświetlenia docent politechniki lwowskiej Inż. Biegeleisen, dział akcesoriów i środków pomocniczych Dyr. Dygat.

Wykłady ilustrowane przezrociami i oparte na najnowszym materiale podręcznikowym i publicystycznym Paryża, Berlina, Berna i t. d. dały kilkudziesięciu słuchaczom w ciągu czternastu godzin podstawowe pojęcia urządzania okien i wystaw. Kurs wywołał żywe zainteresowanie wśród kupiectwa detalicznego, które ocknąwszy się z dotychczasowej apatji z dużą gorliwością zabrało się do ulepszenia i upiększenia wystaw. Dla dokonania przeglądu postępów zapowiedziała krakowska Izba Handlowa urządzenie konkursu wystaw z początkiem sezonu wiosennego, a dla imprezy tej, którą także prasa żywo popiera zauważyć się daje znaczne zainteresowanie w sferach handlowych.

W kołach kupiectwa łódzkiego akcja krakowska niewątpliwie znajdzie żywy oddźwięk. Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi nawiązało kontakt z organizatorami kursu krakowskiego i nosi się z myślą urządzania w Łodzi podobnego cyklu wykładów. Do sprawy tej wrócimy jeszcze skoro ustalone zostaną konkretne szczegóły projektu.

otwarciu, źle płatnym, który dla odbicia swych kosztów przy niskich zarobkach głównie zależny jest od wielkich obrotów i nie żałuje ani trudu, ani czasu, by jaknajwięcej przedzy sprzedać.

Oprócz tego handlarz przedzą jest odpowiedzialny całym swym majątkiem gdyby gdziekolwiek, jakkolwiek bądź przemysłowiec miałby zawiesić wypłaty. Nieraz miały miejsce w Łodzi wypadki, że handlarz przedzą stracił w ciągu dnia cały majątek, który w ciągu lat z trudem zebrał, bo płacił długi innych.

A teraz przemysłowcy! O wielkich przemysłowcach można prawie to samo powiedzieć co o przedzalnikach. Bowiem i oni mają możliwość zawsze bezpośrednio u przedzalnika czynić zakupy, a jeżeli mimo to tego nie czynią, to dlatego, że handlarz przedzą w tym wypadku przynosi im korzyści czy to przez odpowiednie warunki (condition) lub też ze względu na odpowiednie numery przedzy, których bardzo często u przedzalników brak i nie warto przemysłowcom dla zaoszczędzenia sobie zwykłego zarobku handlarza, tracić czas na poszukiwanie potrzebnego mu w danej chwili numeru przedzy.

Inaczej sprawa ta się przedstawia z małymi wytwórcami. Mały przemysłowiec bowiem, który kupuje drobne partje, nie zawsze może czynić bezpośrednio zakupy u przedzalników i wierzy święcie, że gdyby miał tę możliwość, byłby najszczęśliwszym z ludzi. I niewyobraża sobie ów drobny przemysłowiec, że handlarz przedzą, który jemu udziela kredytu i u którego nieraz musi czekać zanim otrzyma przedzę, że ten handlarz przedzą czyni to jedynie dla zarobku wynoszącego najwyżej 2 proc., pracując często do godz. 10-tej wieczór.

Jest on przekonany, że gdyby nie było handlarzy przedzą, mógłby kupować bezpośrednio u przedzalnika o 5 proc. taniej i wszystkie numery przedzy mógłby w każdej chwili otrzymać.

Jeszcze bardziej oburza się drobny przemysłowiec na handlarza, gdy od czasu do czasu następuje zwyżka cen przedzy w przekonaniu, że jest to jedynie wina handlarza.

By to ostatnie psychologicznie wytłomaczyć, można przytoczyć przykład z czasów inflacji.

Oburzeni chłopci płądrowali na prowincji drobne składy biednych kupców tekstylnych jedynie dlatego, że ci kupcy żądali za ten sam towar jednego dnia więcej, niż drugiego. Chłopci ci nie mogli sobie wyobrazić, że ten drobny handlarz nawet za żadaną przez siebie większą sumę może w Łodzi zakupić tylko połowę towarów poprzednio posiadanych. To samo zresztą myślał ten handlarz z prowincji, że tylko hurtownicy ponoszą winę z powodu drożyzny.

Dzisiaj wszyscy już rozumieją, że winę ponosiła maszyna drukarska, która z zawrotną szybkością wyrzucała na rynek papierowe pieniądze, obniżając tem samem wartość waluty.

Wypadek identyczny z naszym. Tak samo bowiem mały przemysłowiec widzi jedynie przed sobą handlarza przedzą, zarzucając jemu tylko podrożenie przedzy, nie wyobrażając sobie ile przykrości znieść musi handlarz przedzą przy każdej zwyżce cen od swoich dostawców.

A przecież w przypadku bezpośrednich zakupów nie zyskaliby drobni przemysłowcy nic na cenach, gdyż sprzedawca musiałby odpowiednio powiększyć swój personel, co stanowczo włączyłoby do kalkulacji. Z drugiej strony musieliby drobni przemysłowcy poświęcić swój czas na czekanie u sprzedawcy, zamiast pracować produktywnie.

Z tych wszystkich względów handlarze przedają często z nienawiścią, są konieczni.

Jest dlatego rzeczą zupełnie zrozumiałą, że jednocześnie z powstaniem przemysłu łódzkiego i przę-

dzalnictwa powstał także handel przedzą, tak samo zresztą jak na całym świecie, gdziekolwiek istnieje przemysł włókienniczy.

Jest to zdrowy czynnik, powołujący do życia to, co w odpowiednich warunkach jest koniecznym.

Inną jest kwestja, czy handlarze przedzą dobrze czynią, jeśli się tej gałęzi handlu poświęcają i czy przy swoich zdolnościach nie mogliby sobie innego zawodu obrać. Tę sprawę niebawem obszernie omówimy.

A. Kon.

Ustawodawstwo gospodarcze i orzecznictwo sądowe.

Zaofiarowanie dowodu z „księgi obrotu“ jest konkretnym zarzutem odwołania.

(Orzeczenie z dnia 7 października 1926 r. L. rej. 1537/25 r. w sprawie Jakóba Ogólnika z Łodzi).

Skarżący wykupił na rok 1923 świadectwo przemysłowe V kategorii przemysłowej na prowadzenie przedziałni zarobkowej oraz złożył władzy podatkowej zeznanie o osiągniętym przez przedsiębiorstwo obrocie, w II półroczu 1923, w kwocie 1.457.480.890 mk. i we właściwej rubryce formularza zeznaniowego oświadczył, iż ksiąg handlowych nie prowadzi.

Właściwa Komisja Szacunkowa ustaliła, w celu wymiaru podatku przemysłowego, obrót przedsiębiorstwa płatnika, w drugim półroczu 1923 r. w kwocie 10 miliardów marek.

Komisja Odwoławcza do spraw podatku przemysłowego nie uwzględniła odwołania płatnika, w którym zaofiarował on na poparcie zeznanego obrotu dowód z prowadzonej przezeń księgi obrotu.

Przeciw tej decyzji płatnik wniósł skargę do Najwyższego Trybunału Administracyjnego, w której żali się on na nierozpoznanie przez Komisję Odwoławczą księgi obrotu, na którą powołał się w odwołaniu celem uzasadnienia wysokości obrotu, wykazanej w zeznaniu.

Najwyższy Trybunał Administracyjny uznał skargę powoda za uzasadnioną, albowiem postępowanie Komisji Odwoławczej do spraw podatku przemysłowego przy Izbie Skarbowej w Łodzi dotknięte jest w sprawie rozpoznawczej wadliwością ze szkoda dla skarżącego.

Płatnik w odwołaniu, jak twierdzi jego treść, powołał się celem wykazania prawidłowości zeznania swego o obrocie prowadzonego przezeń przedsiębiorstwa, na prowadzoną „księgę obrotu“, Komisja zaś Odwoławcza ten dowód odwołania, powziawszy zaskarżoną decyzję, pominęła i w tem tkwi wadliwość jej postępowania. Skoro przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe obowiązane do składania władzy podatkowej zeznań o swych obrotach muszą prowadzić, wedle art. 50 część 1 ustawy o podatku przemysłowym z dnia 14 maja 1923 r., poz. 412 dz. ust. „Księgi obrotu“, a Rozporządzenie Ministra Skarbu z dnia 18 lipca 1923 r. w przedmiocie prowadzenia ksiąg obrotu, poz. 616, dz. ust. zawiera w sobie szereg przepisów, dotyczących sposobu ich prowadzenia, to należy przyjąć do wniosku, iż zarzuty odwołań płatników, oparte na danych tych ksiąg,

winne być uważane za konkretne, i jako takie, winny być badane przez Komisję Odwoławczą w myśl przepisów, zawartych w art. 91 ustęp 1 w związku z art. 89 ust. 2 i 88 ustawy o podatku przemysłowym, które wkładają na władze obowiązek badania konkretnych zarzutów odwołania.

Z tych względów Najwyższy Trybunał Administracyjny na podstawie art. 19 ustawy o Najwyższym Trybunale Administracyjnym z dnia 3 sierpnia 1922 r., poz. 600 Dz. Ust., zaskarżoną decyzję uchylił z powodu wadliwego postępowania.

Znaczenie prawne daty początku upadłości, oznaczonej w wyroku.

Sąd Okręgowy w Łodzi, w Wydziale Handlowym, ogłosił upadłość handlującemu jednoosobowo, oznaczając początkowo datę upadłości na dzień 20-go listopada 1926 r., a następnie na 5 listopada 1926 r.; wyrok taki zapadł dnia 18 grudnia 1926 r. W związku z tem syndyk masy wytoczył powództwo o unieważnienie aktu kupna - sprzedaży nieruchomości, dokonanego przez upadłego kupca w dniu 12 listopada 1926 r. Pozwany bronił się argumentem, że wyrok, ogłaszający upadłość, zapadł w dniu 18 grudnia, należy więc od tej daty liczyć upadłość.

Sąd Okręgowy wyjaśnił, że z mocy art. 442 K. H. upadły traci zdolność prawną do zarządu swoim majątkiem samem prawem; postanowienie w wyroku, że data upadłości odnosi się do dnia 5 listopada, ma to znaczenie, że wszelkie transakcje upadłego, dotyczące jego majątku i dokonane przez niego lub pełnomocników w przeciągu czasu, gdy stał się faktycznie niewypłacalnym (data otwarcia upadłości) i gdy mu sąd ogłosił upadłość (data ogłoszenia), transakcje są nieważne z mocy samego prawa (nullité absolue). Ratio legis bowiem przepisu art. 422 K. H. jest, aby bronić wierzycieli upadłego przed zatajeniem przez niego swego majątku.

Na skutek skargi odwoławczej pozwanego, sprawa przeszła do Sądu Apelacyjnego w Warszawie, który podzielił motywy I instancji, zatwierdził wyrok, zasądzający powództwo i wyjaśnił, że decyzja sądowa o ogłoszeniu upadłości nie stwarza stanu prawnego tejże od daty jej ogłoszenia, lecz stwierdza poprzednio wytworzony stan faktycznej niewypłacalności. Za początek upadłości prawo uznaje w myśl art. 442 K. H. nie datę ogłoszenia wyroku, lecz

ustaloną w wyroku datę, od której dłużnik zawiesił wypłatę.

Odpowiedzialność firmy ekspedycyjnej za wydany przez pomyłkę towar.

(Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 3 grudnia 1926 r. L. Rw. 123/23).

Ad. § 1358 Ustawy Cywilnej. Firma ekspedycyjna, która towar, oddany jej do ekspedycji wydała przez pomyłkę komu innemu, a nie adresatowi, nie może od tego, komu towar wydała, żądać zwrotu

ceny kupna, jaką zapłaciła tej firmie, która towar jej oddała do ekspedycji, lecz tylko zwrotu towaru, względnie zwrotu niesłusznego wzbogacenia się.

Waloryzacja należności zasądzonej zależy od daty wyroku.

(Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1925 r., L. J. C. 1945/25).

Należność prawomocnie przysądzona, z uwzględnieniem wartości marki polskiej w dniu wydania wyroku, ulega przerachowaniu na złote według daty wydania wyroku.

ŻYCIE GOSPODARCZE.

Podatki i opłaty skarbowe.

Składanie zeznań dla celów wymiaru podatku dochodowego.

Z dniem 31 marca 1927 r. upływa termin składania zeznań dla celów wymiaru podatku dochodowego na rok 1927. **Termin ten jest ostateczny i przedłużony więcej nie będzie.** Spółki akcyjne i spółki z ograniczoną odp. składają zeznania w terminie do 1 marca r. b.

Podatek w wysokości połowy kwoty, która przypada od wykazanego w zeznaniu dochodu, należy uiścić do dnia 1 maja b. r. Osoby, które w terminie, wyznaczonym do składania zeznań, zeznania nie złożą, obowiązane są najpóźniej do 1 maja b. r. wnieść połowę podatku, wymierzonego za poprzedni rok podatkowy.

Podatek przemysłowy od obrotu za rok 1926.

Celem przeprowadzenia skutecznej obrony złożonych w przepisany termin zeznań, prosimy uprzejmie do dnia 15 b. m. o złożenie w kancelarii Stowarzyszenia odpis odnośnych zeznań.

Państwowy podatek od nieruchomości.

Przypominamy pp. członkom, iż państwowy podatek od nieruchomości miejskich płatny jest bez kary do dnia 14 marca 1927 r.

Podatek od lokali na rok 1927.

Państwowy podatek od lokali w wysokości 8 proc. od podstawowego komornego (wszelkie inne podatki od lokali zostały zniesione) za I kwartał r. b. płatny jest bez kary do dnia 14 marca 1927 r.

Kara za zwłokę.

Kara za zwłokę od wszystkich zaległości w podatkach bezpośrednich i opłatach stemplowych bez względu na czas ich powstania wynosi 2 proc. miesięcznie.

Stawka ta obowiązuje do 31 marca, a od 1 kwietnia Min. Skarbu zapowiada przywrócenie 4 proc.

Projekt ustawy o kosztach protestu.

Sprawa kosztów protestu weksli jest jedną z najbardziej palącą dla świata kupieckiego. W dniu dzi-

sięszym kwestja przedstawia się w ten sposób, że ile jest banków w Polsce, tyle egzystuje różnych cen protestu i nikt z kupców nie wie dlaczego płaci tyle, a nie mniej lub więcej. Ministerstwo opracowuje obecnie projekt ustawy o kosztach protestu, która ureguje całkowicie sprawę i wprowadzi jednolite opłaty w tej dziedzinie w zależności od wysokości sumy weksla. Ustawa ogłoszona zostanie na podstawie pełnomocnictw w formie dekretu.

Odprawa celna towarów zakazanych do przywozu.

Ministerstwo Poczty i Telegrafów, uwzględniając w pełnej mierze interesy adresatów zagranicznych przesyłek pocztowych, co do której wynaganiem jest uzyskanie pozwolenia na przywóz, a w pierwszym rzędzie interesy kupiectwa, zgodziła się na przechowywanie tego rodzaju przesyłek w lokalach urzędów pocztowo-celnych przez 21 dni, licząc od dnia zawiadomienia adresatów o nadejściu przesyłki. Stwierdzono, że termin ten jest zupełnie wystarczający do załatwienia wszelkich formalności połączonych z uzyskaniem pozwolenia na przywóz, a opóźnienia w wydaniu tychże pozwoleń zdarzają się przeważnie z winy samych adresatów, którzy albo odnośne podania wnoszą dopiero po upływie kilku lub nawet kilkunastu dni po otrzymaniu zawiadomienia o nadejściu przesyłki, albo też zwlekają z przekazaniem wymierzonej im opłaty manipulacyjnej i z przedłożeniem dochodu jej wpłaty. Z tego też powodu oraz z uwagi na brak odpowiedniego miejsca w urzędach pocztowo-celnych, Ministerstwo Poczty i Telegrafów nie może zgodzić się na jakiegokolwiek przedłużenie powyższego terminu i poleca poszczególnym Dyrekcjom wydać podległym urzędom pocztowo-celnym zarządzenie, by w sprawie przechowywania w urzędach tych zagranicznych przesyłek, co do których wymaganem jest uzyskanie pozwolenia na przywóz, stosowały się ściśle do reskryptu z dnia 6 listopada 1925 r. L. 4955/V i przesyłki, nie podjęte przez adresatów w terminie 21 dni, licząc od dnia zawiadomienia ich o nadejściu przesyłki, traktowały — jako przesyłki niedoręczalne — według postanowień zarządzenia z dnia 17 września 1925. L. 7403/VII (Dz. Urz. G. D. P. i T. nr. 39, z r. 1925, poz. 95).

Ogólna likwidacja koncesji tytoniowych przeprowadzona nie będzie.

Centrala Związku Kupców komunikuje, że w myśl konferencji przedstawiciela Prezydium Zarządu Centrali z p. W. Ministrem Skarbu Górą, Departament Akcyz i Monopolów Ministerstwa Skarbu rozesłał do wszystkich izb skarbowych okólnik, wstrzymujący wykonanie rewizji detalicznych koncesji tytoniowych do czasu sprawdzenia wykazów, które mają być przez izby skarbowe sporządzone i przesłane Dyrekcji Polskiego Monopoli Tytoniowego.

Zarządzenie to zrozumieć należy w ten sposób, że otrzymane na piśmie lub zakomunikowane ustnie przez urzędników akcyzowych zawiadomienia o nieuwzględnieniu rekursów przez Izbę Skarbową — nie wchodzi w życie; natomiast koncesjonariusze, którym zawiadomienie o cofnięciu koncesji było doręczone powtórnie albo ustnie, albo też pisemnie, t. zn. koncesjonariusze nadliczbowi, mogą w drodze nadzoru rekursu do Ministerstwa Skarbu (Dyrekcji Polskiego Monopoli Tytoniowego), jedynie w tym celu, by Ministerstwo Skarbu posiadało odpowiednią ewidencję.

Ministerstwo Skarbu nie miało zamiaru przeprowadzać ogólnej likwidacji detalicznych koncesji tytoniowych, gdyż tego rodzaju akcja bezpośrednio szkodzi Skarbowi Państwa.

Z życia organizacji gospodarczych.

Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

W sobotę dnia 26 marca o godz. 8 wiecz. w lokalu Klubu Towarzystwa (Piotrkowska 73) odbędzie się Doroczne Walne Zgromadzenie z następującym porządkiem dziennym:

- 1) Zagajenie.
- 2) Wybór Prezydium.
- 3) Sprawozdanie Zarządu.
- 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej.
- 5) Preliminarz budżetu na rok 1927.
- 6) Wybór władz: a) 8 członków Zarządu, ustępujących w myśl art. 17, oraz 8 zastępców; b) Komisji Rewizyjnej; c) Komisji Balotującej; d) Komisji Etycznej; e) Sądu Rozjemczego.
- 7) Wolne wnioski.

W myśl art. 27 Statutu wnioski członków będą rozpoznawane na Walnym Zgromadzeniu, o ile złożone zostały Zarządowi pisemnie do dnia 19 marca r. b.

W myśl art. 23 Statutu Zebranie jest ważne w pierwszym terminie bez względu na ilość obecnych.

Z uwagi na szereg doniosłych spraw, żywo obchodzących kupiectwo łódzkie, które to sprawy znajdują się na porządku dziennym Walnego Zgromadzenia — jaknajliczniejszy udział członków jest niezmiernie pożądanym.

Wnioski w tych sprawach, świadczące o zainteresowaniu się rozwojem placówki rozwojowej kupiectwa — składane być winny możliwie jaknajwcześniej.

Klub Towarzystwa.

W piątek, dn. 11 b. m., odbył się w lokalu Klubu Towarzystwa wieczór na transmisję: „Koncert Orkiestry Symfonicznej w Warszawie”. Po koncercie nastąpiły tańce. Wieczór ten zgromadził liczne grono miłośników muzyki ze sfer towarzyskich.

Sekcja agentów.

Niedoceniecie najżywotniejszych interesów i postulatów agentów handlowych spowodowało konieczność skonsolidowania się. Wyrazem tej konsolidacji było utworzenie na ogólnokrajowym zjeździe w Krakowie, odbytem dnia 5 b. m. — federacji agentów. W obradach wzięli czynny udział przedstawiciele Łodzi w osobach pp.: Babada i inż. Grossa.

TARGI MIĘDZYNARODOWE.

Targi Poznańskie staną się niewątpliwie przeglądem produkcji krajowej po okresie mozolnej odbudowy zrujnowanych podstaw życia gospodarczego. Z tych względów zamieszczane będą źródłowe informacje i artykuły, a ponadto zamierza redakcja „Głosu Kupiectwa” poświęcić Targom Poznańskim specjalny obszerny numer.

* * *

Targi Poznańskie uzyskały pozwolenie na wwoz towarów w wysokości 5 milionów złotych.

Zeszłoroczny ryczałt przyznany Targom, był wykorzystany zaledwie w 20 proc., należy przypuszczać, że wobec dużego zainteresowania się zagranicą tegorocznymi Targami — ryczałt ten będzie całkowicie wyczerpany.

* * *

Poselstwo polskie w Brukseli rozwija obecnie na szerszą skalę zakrojoną akcję, celem zainteresowania Belgii tegorocznymi Targami Poznańskimi.

W ścisłym kontakcie z belgijsko-polską Izbą Handlową utworzono specjalny komitet wykonawczy, którego zadaniem jest propagandowe wpływanie na zainteresowane sfery belgijskie. Na czele honorowego prezydium Komitetu stanął poseł R. P., mając u boku, jako wiceprezesów, p. Hannecart, dyrektora sekcji ekonomicznej belgijskiego Min. Spraw Zagr., osobistość dziś w ekspansji gospodarczej belgijskiej decydująca, oraz czołowe osobistości ministerstwa kolonii i ministerstwa przemysłu i handlu.

Obok honorowego prezydium praca spoczywa na komitecie, na którego czele stoi p. Lagache, znany przemysłowiec z branży włókienniczej, zainteresowany w przedsiębiorstwach żyrardowskim i myszkowskim. W skład Komitetu wchodzi poważne osobistości ze świata przemysłowego i bankowego, oraz z Izby handlowej belgijsko-polskiej.

Akcja rozwija się dotychczas korzystnie, wejdzie jednak w stadium decydujące z chwilą konkretnej realizacji planów, co do liczby i wartości firm, które się na udział w grupie belgijskiej na Targach Poznańskich zdecydowały.

Targi Londyńskie, o których znaczeniu zamieściliśmy obszerną korespondencję w poprzednim numerze „Głosu Kupiectwa”, przyniosły po zamknięciu zamówienie na olbrzymią kwotę przeszło 5 milionów funtów szterlingów.

Targi Wiedeńskie, które wywołały wśród kupiectwa łódzkiego poważne zainteresowanie, skoncentrowały podaż producentów i kupców ze wszystkich niemal krajów europejskich i pozaeuropejskich.

Na targi te udała się liczna wycieczka eksportowa członków Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi z wiceprezesem Lewsztajnem na czele. Wycieczce tej towarzyszyli: kierownik Stowarzyszenia p. Maksymilian Heyman, radca prawny J. Szwajcer i redaktor „Głosu Kupaictwa” p. Mieczysław Kołtoński.

Obszerne korespondencje zamieścimy w następnym numerze.

Targi Lipskie w roku bież. stały się w pierwszym rzędzie przeglądem europejskiego, a nawet światowego włókiennictwa. Silnie bardzo reprezentowana jest produkcja włókiennicza Anglii, Francji, Włoch, Holandji i Szwajcarii.

Po raz pierwszy zorganizowano specjalną wystawę brytyjską.

Misja sowiecka nadesłała znaczną ilość eksponatów, zwłaszcza surowców.

Na Targi Lipskie wyjechał z ramienia Stowarzyszenia Kupców m. Łodzi oraz redakcji „Głosu Kupaictwa” kierownik wydziału ochrony kredytu, dr. A. Markowicz.

PRZESZKODY ROZWOJU MIĘDZYNARODOWYCH STOSUNKÓW HANDLOWYCH.

Międzynarodowa Komisja dla usuwania przeszkód w handlu (Commission des Entraves au Commerce) wystosowała raport do Komitetu Przygotowawczego Konferencji Ekonomicznej Ligi Narodów w sprawie przeszkód, jakie tamują rozwój międzynarodowych stosunków handlowych.

Raport poświęca specjalny rozdział problemowi transportów lotniczych.

Po za ogólnymi uwagami, iż winna być wprowadzona jedna taryfa dla towarów przewożonych częściowo drogą powietrzną i kolejową, jeden list przewozowy i t. d., raport stwierdza, iż dla rozwoju żeglugi powietrznej i aby spełniała ona swoje doniosłe zadanie w życiu handlowym, koniecznym jest:

1) by pasażerowie powietrzni mogli wysyłać swe bagaże koleją,

2) by odprawa celna towarów, przewożonych drogą powietrzną, dokonywana była bezpośrednio po przylocie, wzgl. przed odlotem samolotów w portach lotniczych.

Z zadań powyższych pierwsze zostało już w Polsce spełnione, gdyż Ministerstwo Komunikacji od roku 1925 zezwoliło na przewożenie bagażu podróży samolotowych pociągami pośpiesznymi.

Dруга sprawa jednak — niezmiernie ważna dla rozwoju lotnictwa — mimo wszelkich starań Towarzystw komunikacji powietrznej, ciągle nie może się doczekać załatwienia przez Ministerstwo Skarbu.

Podkreślić należy, że kwestja cienia towarów, podobnie jak tego domaga się wniosek Komisji, dawno już załatwioną została we wszystkich państwach zachodnich. Poruszanie sprawy na terenie Ligi Narodów ma natomiast na celu, by zmusić wszystkie inne kraje do obowiązkowego wprowadzenia inowacji, która usunie wreszcie najpoważniejszą tamę, stojącą na drodze rozwoju komunikacji powietrznej w dziedzinie przewozu towarów na liniach międzynarodowych.

Brak urzędów celnych w portach lotniczych bowiem i spowodowana tem dłuża i uciążliwa manipulacja celna w miejskich urzędach, odległych od lotnisk, niweczy najzupełniej korzyści szybkiego przewozu towarów samolotami.

Spodziewać się należy, że i nasze władze skarbowe, biorąc przykład z Państw Zachodnich i uznając zasadę, że nie należy życia wtłaczać w ramy istniejących urzędów, a urzędy przystosowywać do życia, zaprowadzą we wszystkich portach lotniczych dla komunikacji powietrznej ekspozytury celne, dając tem samem dowód zrozumienia potrzeb żeglugi powietrznej i dbałości o jej rozwój.

MIĘDZYNARODOWA KONFERENCJA EKONOMICZNA.

W maju r. b. odbędzie się w Genewie międzynarodowa konferencja ekonomiczna. Zwołanie tej konferencji uchwalone zostało przez VI zgromadzenie Ligi Narodów, w dniu 24 sierpnia 1925 r.

W czerwcu roku ub. Gustaw Ador podał się do dymisji, a na miejsce jego obrano M. Theunisa, który zapewne zostanie również przewodniczącym konferencji. Zadaniem komitetu było przygotowanie programu prac, porządku dziennego oraz ustalenia daty zwołania konferencji. Na porządku dziennym znajdować się będą między innymi następujące sprawy:

Ogólno-oświatowa sytuacja gospodarcza, zagadnienia gospodarcze z punktu widzenia poszczególnych krajów, tendencje gospodarcze, mogące wpłynąć na pacyfikację świata, wolność handlu, restrykcje przywózowe i wywózowe, ograniczenie, reglamentacja i monopolizowanie handlu, taryfy celne, traktaty handlowe, pośrednie środki protegowania narodowego handlu i żeglugi narodowej, stan najpoważniejszych gałęzi przemysłu, zdolność produkcyjna, produkcja rzeczywista, konsumpcja, wydajność pracy, przyczyny trudności w przemyśle, organizacja produkcji, umowy międzynarodowe z punktu widzenia ich celowości, znaczenie informacji statystycznych, odnoszących się do produkcji, obecny stan rolnictwa w porównaniu z przedwojennym z punktu widzenia produkcji i konsumpcji, przyczyny trudności, panujących obecnie w rolnictwie, rozwój organizacji producentów i konsumentów, wymiana międzynarodowa informacji, odnoszących się do kwestji kredytów rolnych, wynalazków, udoskonaleń technicznych i t. d.

* * *

Delegacja polska na międzynarodową konferencję ekonomiczną w Genewie — zaprosiła do wzięcia udziału w pracach komisji handlowej delegacji w charakterze rzeczoznawców, między innymi p. Bogusława Hersego oraz posła Stanisława Wartalskiego.

DLACZEGO KUPCY PROWADZIĆ WINNI KSIĘGI HANDLOWE?

Przez czas dłuższy kupiectwo z nieufnością i niechęcią odnosiło się do sprawy prowadzenia ksiąg handlowych.

Dziś oczywista, jasnym się stało, że każda solidna firma księgi handlowe traktuje jako niezbędne dla normalnego prowadzenia przedsiębiorstwa.

W interesie kupców leży, by prowadzili księgi handlowe, które dają możliwość obrony przeciwko niesłusznie nałożonemu podatkowi obrotowemu i dochodowemu.

Prowadzenie ksiąg handlowych daje kupiectwu nietylko korzyści, lecz i prerogatywy. Księgi handlowe dają dokładny obraz działalności przedsiębiorstwa, pozatem wyciąg z nich ma znaczenie dowodowe dla Sądu Handlowego. Księgi handlowe bronią kupca przed dowolnym wymiarem podatku obrotowego i dochodowego i dają mu możliwość należytej obrony w każdym wypadku.

NA PÓŁCE KSIĘGARSKIEJ.

Jubileuszowy kalendarz „Kupca”.

Z okazji przypadającego w r. b. dwudziestoletniego jubileuszu wydawnictwa „Kupca” w Poznaniu, wydany został jubileuszowy **Kalendarz — notatnik „Kupca” na 1927 r.**

Kalendarz w objętości 650 stron w wytwornej szacie zewnętrznej, zawiera wszystkie działy, interesujące kupca i przemysłowca bez względu na gałąź. Poza kartami, przeznaczonymi na zapisy, jak terminarz dzienny, wekslowy, podatkowy i t. p.; bogato przedstawia się część redakcyjna z zasadniczo ujętymi zagadnieniami gospodarczymi doby obecnej; dalej vademecum prawno-handlowe, podatkowe, celne oraz wskazówki i porady w zakresie poszczególnych dziedzin handlu i przemysłu. Układ przejrzysty.

Kalendarz — notatnik „Kupca” powinien zyskać sobie dzięki swojej nieprzeciętnej wartości jaknajszersze rozpowszechnienie wśród sfer gospodarczych.

„Konjunktura Włókiennicza”.

Pod tym tytułem ukazał się drugi numer miesięcznego biuletynu, poświęconego sprawie badania rynków zbytu artykułów włókienniczych w poszczególnych dzielnicach Rzplitej ze specjalnem uwzględnieniem pojemności tych rynków.

Obecne czasy nieustalanej i chwiejnej konjunktury wymagają od producenta i hurtownika nieszaflonowej i dostosowanej do okoliczności odpowiedzi na następujące pytania:

1) w jaką mniej więcej ilość towarów ma się zaopatrzyć, chcąc utrzymać odnośne zapasy na poziomie faktycznie istniejącego zapotrzebowania?

2) jakiego rodzaju warunki pokrycia postawić powinien swym odbiorcom z różnych dzielnic kraju, by uniemożliwić im angażowanie się ponad zdolność nabywczą obsługiwanych przez nich rynków?

Do rozwiązania tych zagadnień potrzebna jest przedewszystkiem znajomość konjunktury włókienniczej w poszczególnych okręgach i tego, co jest jej właściwym źródłem — siły konsumpcyjnej, zamieszkującej te okręgi ludności.

„Konjunktura włókiennicza” obok innych źródeł informacyjnych przyczynić się może choć w pewnej mierze do wyjaśnienia sytuacji.

W każdym z numerów rozpatrywane być mają po dwa okręgi, z uzupełnianiem jednocześnie materiałów, dotyczących rynków już poprzednio zbadanych. W ten sposób rozszerzać się będzie stopniowo zakres informacji i zdążać do ujęcia konjunktury włókienniczej w Polsce, jako całości.

W rozważaniach tych, jeżeli chodzi o momenty natury ogólnej, opierano się na danych Głównego Urzędu statystycznego, wydziału statystycznego Magistratu m. Łodzi, oraz na aparacie organizacyjnym i rozgałęzionej sieci korespondentów biura „Wywiad Kredytowy” w Łodzi.

ZBLISKA I ZDALEKA.

(Korespondencje własne „Głosu Kupiectwa”)

PRAWDA OFICJALNA I RZECZYWISTA W ŻYCIU GOSPODARCZYM WŁOCH.

Rzym, 10 marca.

W przemówieniu, wygłoszonym w Wenecji z okazji otwarcia wystawy ruchomej prób i wzorów przemysłu włoskiego na statku „Sistiana”, minister Volpi podniósł znaczenie Wenecji, która, jako miasto handlowe, odzyskuje powoli swoją dawną potęgę. Wystawa ruchoma odwiedzić ma porty Lowańtyńskie, kolonie włoskie, portugalskie i angielskie Oceanu Spokojnego, przylądka Dobrej Nadziei, oraz kolonie francuskie, portugalskie i angielskie Oceanu Atlantyckiego, powracając następnie do Włoch przez Gibraltar.

Minister podkreślił, że w roku 1926 podobna impreza przemysłu włoskiego przyniosła 1 miliard lirów, który przyczynił się do zrównoważenia bilansu płatniczego.

Po ugruntowaniu przemysłu włoskiego w Turcji, na wybrzeżach morza Czarnego, Indjach i w Chi-

nach, tegoroczny objazd statku „Sistiana” stworzy dla Włoch nowe rynki zbytu w Afryce.

Następnie minister podkreślił postępy dokonane we Włoszech we wszystkich gałęziach przemysłu i podniósł wysoko wytrwałą i oświeconą pracę robotnika włoskiego.

Poruszywszy zadania walutowe minister oświadczył, że 1926 rok był burzliwym dla życia gospodarczego całej Europy i że Włochy nie mogły również uniknąć kryzysu, jednakże, dzięki wysiłkowi woli i karność, przetrwały one ubiegły rok w jaknajlepszych warunkach.

Rząd włoski rozwiązał sprawę długów wojennych, a zapomocą środków, które wpłynęły z odszkodowań, odbudował kraje oswojone. W tym samym roku minister skarbu osiągnął dwa miliardy 268 milionów zwyżki budżetowej, zcentralizował prawo emisji w banku włoskim i po okresie nieuzasadnionego spadku lir został właściwie oceniony, gdyż był zasadniczo mocny.

* * *

Ten urzędowy optymizm, pozostający przecież w sprzeczności i z istotnym stanem życia gospodarczego Włoch, przypomina nieco patetyczne, przeziębione zachwytem nad swą własną mądrością gospodarczą, przemówienia b. premiera Grabskiego.

Rok 1926 był dla Włoch rokiem ciężkich zmagani gospodarczych, a z zapasów tych nie wyszły one jak tryumfator. Cały szereg czynników o znaczeniu czysto wewnętrznym i ogólnonarodowym na to wpłynął i faktu tego nie można zataić, pomimo oficjalnych enuncjacji, którymi rząd faszystowski obficie karmi społeczeństwo włoskie.

Już porównanie nawet najzupełniej ogólne cyfr statystycznych za rok 1926 i za rok 1925 zilustruje kryzys ten, a raczej rzekome „sukcesy” rządu włoskiego w dziedzinie gospodarczej.

Podczas, gdy bilans handlowy włoski w 1925 r. utrzymywał się prawie w równowadze (import do Włoch wynosił 1.715.224.401 lirów, eksport 1.697.804.280), to natomiast w roku ubiegłym deficyt handlowy włoski przewyższał pół miljarda lirów.

Sytuację włoskiego bilansu handlowego — ratował poniekąd wyjątkowo dobry urodzaj, jaki był we Włoszech w roku ubiegłym, dzięki czemu import zboża zagranicznego był stosunkowo mniejszy.

W ciągu roku ubiegłego sytuacja w przemyśle włoskim, szczególnie w przemyśle włókienniczym, stawała się osobiście trudną, gdyż trudności gotówkowe i kredytowe wzrastały postępowo, spodziewane zamówienia rynków zagranicznych zawiodły i trzeba było ogromne ilości towarów unieruchomić w magazynach fabrycznych.

Są to momenty, których znaczenie silnie uwytkła się na tle sytuacji w okresie pierwszych miesięcy bieżącego roku.

Rok nowy nie przyniósł bowiem Włochom zasadniczej zmiany na lepsze i życie gospodarcze znajduje się wciąż jeszcze pod znakiem depresji i poważnych trudności.

Dr. E. K.

ANGIELSKI PRZEMYSŁ WEŁNIANY W ZWIERCIADLE KRYZYSU.

Londyn, 5 marca.

Rok ubiegły był dla szeregu gałęzi życia gospodarczego Wielkiej Brytanii okresem niezbyt pomyślnych zmian i fluktuacji.

Do gałęzi produkcji, dotkniętych temi niepomyślnymi zmianami, należy również i włókiennictwo angielskie, w pierwszym zaś rzędzie — przemysł wełniany.

Poza olbrzymią konkurencją i wydatnym zmniejszeniem się zarobków wchodził tu w grę jako niepomyślny czynnik również i długotrwały strejk w przemyśle węglowym, który przemysł wełniany opłacił grubą sumą przeszło miliona funtów szterlingów.

Z drugiej strony zaś wzmogły się w sposób wprost zdumiewający zdolności konkurencyjne sąsia-

da z drugiej strony kanału — Francji — gdzie skutkiem spadku franka można było sprzedawać tanio. Materiały ubraniowe wwożono do Anglii w olbrzymich ilościach po cenach, które nie wytrzymały zupełnie konkurencji.

Wreszcie w procesie tym doniosłą rolę odegrał również i trzeci czynnik — wydatne zubożenie mas, spowodowane przedłużającym się strejkami.

Robotnicy angielscy stanowią świetnych konsumentów dla wyrobów krajowej produkcji, to też brak tej licznej rzeszy, która oszczędności swe utopiła w strejku, nie mógł pozostać bez wpływu na przemysł angielski.

A wreszcie wojna na Dalekim Wschodzie znacznie zmniejszyła obroty handlowe z Chinami, gdzie, jak wiadomo, przeprowadzony został z całą bezwzględnością bojkot towarów pochodzenia angielskiego.

Ten okres kryzysu ujawnił jednak odporność i prężność przemysłu wełnianego Anglii, który, pomimo trudności, potrafił utrzymać ceny na pewnym stałym poziomie.

Co się tyczy surowca, to wartość wełny surowej, skonsumowanej przez przemysł wełniany w roku 1926 była większa, niż w 1925 r. (555 milionów funtów i 444 milionów funtów szterlingów), natomiast mniejsza od przeciętnej wartości w ubiegłych 5 latach, t. j. mniejsza, niż 575 milionów funtów szterlingów.

Zwiększenie w roku 1926 wykazał przywóz tkanin. Wzrost ten uwydatnił się zwłaszcza w dziale importu z Niemiec, który w porównaniu do poprzedniego roku wzrósł trzykrotnie. Anglia powiększyła swój eksport towarów wełnianych do Kanady, Afryki Południowej i Indji.

Pomimo tych trudności panuje w tutejszych kołach przemysłowych zdrowy optymizm, co do konjunktur na przyszłość. Przypuszczają bowiem, że nagłe wahania nie będą się już mogły powtórzyć. Z drugiej strony zaś nastąpić musi pewna stopniowa wyżka cen, tembardziej, że krajowy konsument, robotnik, został już po zakończeniu strejku zdobyty i rynek wewnętrzny nie może dostarczyć żadnych niespodzianek zaopatrującemu go w towary przemysłowi.

Wreszcie trzeci czynnik — konkurencja zagraniczna — nie nasuwa poważniejszych obaw, ponieważ opanowanie sytuacji walutowej zmniejszy zdolność konkurencyjną innych przemysłów. Patrząc na wszystko trzeźwymi oczyma kupca przemysłowiec angielski zdaje sobie sprawę z konieczności zasadniczego unormowania przez rząd W. Brytanji stosunków z Chinami, co umożliwi mocniejsze jeszcze usadowienie się na rynku tym przemysłu angielskiego i wzmoczenie eksportu towarów produkcji angielskiej. A to jest przecie główny cel polityki angielskiej!

N. P.

Redaktor naczelny: Dr. JÓZEF SACHS.

Redaktor: MIECZYŚLAW KOLTOŃSKI

Wydawca: Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi.

Drukarnia Państwowa w Łodzi, Piotrkowska 85. 173527

DROBIAZGI GOSPODARCZE.

POLSKA.

Polska w międzynarodowym kartelu hut żelaznych. — Rozwój spółdzielni rolniczych.

Syndykat polskich hut żelaznych podpisał z przedstawicielami hut czechosłowackich, austriackich i węgierskich umowę, dotyczącą wzajemnej ochrony terytorjalnej, która obowiązywać będzie do końca b. r.

Jednocześnie rozpoczęły się konferencje z przedstawicielami międzynarodowego kartelu hut żelaznych w sprawie wstąpienia Polski do tego kartelu.

Spółdzielnie rolnicze w zachodniej Polsce posiadały w końcu roku ubiegłego przeszło 3 milj. zł. kapitałów własnych. Bilansowa wartość nieruchomości wynosiła przeszło 2 milj. zł., suma bilansów wzrosła w ciągu II-go półrocza r. 1926 z 14,5 milj. do 19,5 milionów złotych.

FRANCJA.

Zatarg o płace w przemyśle węglowym. Handel francusko-niemiecki.

Przewodniczący komitetu przemysłowców węglowych zagłębia Loire'y zawiadomił sekretarza federacji górników, iż ze względu na ogólną sytuację gospodarczą, przemysłowcy zmuszeni są wymówić obowiązujący układ, dotyczący wysokości płac i z dniem 15 marca zdecydowali się poważnie obniżyć zarobki robotnicze. W najbliższych dniach przedstawiciele obu zainteresowanych stron zjedzą się na naradzie, celem omówienia nowo-wytworzonej sytuacji.

Oficjalna statystyka handlu zagranicznego francuskiego ogłasza dane, dotyczące obrotu towarowego między Francją i Niemcami za miesiąc styczeń 1927 roku. Francja sprowadziła z Niemiec towaru za 380,642,300 fr.; Niemcy zakupiły towarów we Francji za 395,439,000 fr. Zaznaczyć należy, iż do sumy eksportu niemieckiego do Francji zostały wliczone towary, przeznaczone na rachunek dostaw reparacyjnych.

WŁOCHY.

Instytut dewizowy.

Pod przewodnictwem Ministra Skarbu Volpi odbyło się otwarcie nowej rady administracyjnej Włoskiego Instytutu Dewizowego. Na podstawie wydanego ostatnio dekretu Instytut otrzymał osobowość prawną. Autonomiczne władze Instytutu podlegają nadzorowi Min. Skarbu. Zadaniem Instytutu jest kupowanie i sprzedaż walut obcych tak za gotówkę jak i terminowo i dokonywanie operacji pieniężnych, ułatwiają w ten sposób handel zagraniczny Włoch w porozumieniu z instytutem kredytowym. Na skutek reformy instytutu dewizowego cały handel dewizami prowadzony na rachunek skarbu będzie się od tej chwili koncentrował w instytucji, która jest emanacją Banku Włoskiego.

JUGOSŁAWIA.

Rokowania o traktat handlowy z Niemcami.

Jugosławia zamierza rozpocząć w kwietniu rokowania z Niemcami w sprawie traktatu handlowego i osiedleńczego.

CZECHOSŁOWACJA.

Handel z Rosją sowiecką. — Wzrost obiegu pieniężnego.

„Prawo Lidu” ogłasza zestawienie handlu sowiecko-czeskiego; w 1926 roku wymiana towarów między obu państwami osiągnęła tylko 234 milj. kor. czeskich, kiedy w 1925 roku handel wymienny sowiecko-czeski wynosił 437 milj. kor. cz. Eksport czeski do Sowieków zmniejszył się z 404 (w 1925 r.) do 155 milj. kor. cz. (w 1926 r.); natomiast eksport sowiecki do Czechosłowacji wzrósł z 34 do 70 milj. kor. czeskich.

Czechosłowacki Bank Narodowy ogłosił sprawozdanie za miesiąc luty 1927 r. Po raz pierwszy w bilansie banku figuruje rachunek rezerw na sumę 64,200,000 koron cz. Obieg pieniężny wzrósł o 586 milj. i osiągnął cyfrę 6,917 milj. kor. cz. Pokrycie metaliczne zwiększyło się o 71½ milj. i osiągnęło sumę 1,047½ milj. kor. cz. Rachunek dewiz zmniejszył się o 13 milj. i wyraża się sumą 2,021 milj. kor. cz.

LITWA.

Przeciwno traktatowi z Niemcami.

Kowieńska Izba rolnicza rozważała sprawę traktatu handlowego z Niemcami. Izba wypowiedziała się przeciwko pospiechowi w rokowaniach, uważając, że traktat handlowy z Niemcami byłby obecnie szkodliwy dla Litwy.

ROSJA.

Aktywność bilansu handlowego

Eksport sowiecki w okresie pierwszych czterech miesięcy (październik 1926—luty 1927) roku sprawozdawczego 1926/27 osiągnął cyfrę 263,3 milj. rubli; import — 170,3 milj. rubli. Bilans handlowy Sowieków za ten okres czasu jest więc aktywny i wyraża się nadwyżką wywozu nad przywozem sumą 93 milj. rubli. Ten sam okres czasu roku sprawozdawczego 1925/26 był deficytowy, gdyż przywóz przewyższał wówczas wywóz o 56,1 milj. rb.

ESTONIA.

Stosunki gospodarcze z Polską.

Wywóz wyrobów polskich do Estonii w ciągu lat ostatnich wykazuje stały i szybki wzrost. Wywóz ten w roku 1924 stanowił zaledwie 1 proc. wszystkich wyrobów obcych sprowadzanych do Estonii, podczas gdy w roku 1926 Polska zajęła w imporcie czwarte miejsce, ustępując, zresztą w nieznacznym mierz, wysokości wwozu Niemiec, Anglii i Stanów Zjednoczonych.

W 1926 r. Estonia sprowadziła w ogólnej ilości 393 milionów kilogr. towarów obcych wartości 9,556,9 milionów marek (375 mrk. est. = 1 dolarowi).

Najwięcej sprowadzono towarów z Niemiec (2,783,8 milj. mrk.). Drugie miejsce zajmuje Anglia (1,159,3 milj. marek), trzecie Stany Zjednoczone (1,141,8 milj. mrk.), czwarte Polska (60,886 tonn — wartości 992,5 milj. mrk.).

Wśród polskich produktów pierwsze miejsce zajmuje zboże i mąka, których zakupiono zgóra za 500 milj. marek; następnie idą cukier, nafta i przetwory naftowe, węgiel, oleje, wyroby włókiennicze, metalurgiczne, i t. d.

O ile wwoz towarów polskich do Estonii stale się zwiększa, o tyle wywóz towarów estońskich do Polski pozostaje w szczytłych granicach i zwiększenie się obrotu wymiennego między Polską

a Estonją należy jedynie przypisać zwiększonemu wywozowi z Polski. Naskutek tego bilansu handlowy Estonii w stosunku do Polski pozostaje wysoce bierny; podczas gdy Estonia zakupiła w 1926 r. w Polsce towarów za 992,5 milj. marek własnych produktów sprzedała Polsce zaledwie za 16,2 milj. mrk.

BELGJA.

Wzrost importu w roku 1927.

W miesiącu styczniu 1927 roku belgijsko-luxemburska unia celna zarejestrowała import towarów w ilości 3,097,934 tonn, wartości 2,098,2 milionów fr.; eksport osiągnął 1,604,883 tonn, wartości 1589,8 milj. fr. Ten sam okres czasu 1926 r. wyrażał się po stronie importu cyfrą 2,520,232 tonn, wartości 1515,3 milionów fr.; a po stronie eksportu — 583,960 tonn, wartości 940,7 milj. fr. Pasywność więc bilansu handlowego miesiąca stycznia bieżącego roku unii celnej belgijsko-luxemburskiej, wyraża się sumą ca. 509 milj. franków.

W. m. GDANSK.

Ruch okrętów w porcie.

W lutym r. b. przybyło do portu gdańskiego ogółem 457 okrętów, opuściło zaś port 423 okręty. Pod względem przynależności okrętów pierwsze miejsce zajmowała flaga niemiecka, drugie szwedzka, trzecie duńska, czwarte polska (27 okrętów w rubryce przyjazdu i 25 w rubryce wyjazdu), na piątym miejscu znajdowała się flaga norweska, a na szóstym dopiero flaga gdańska. W ciągu tygodnia ubiegłego przybyło do portu gdańskiego 129 okrętów, w tem 15 polskich; w tym samym tygodniu opuściło port gdański 106 okrętów, w tem 6 pod flagą polską. W rubryce przyjazdu flaga polska zajmowała w ubiegłym tygodniu trzecie miejsce, w rubryce wyjazdu czwarte.

STANY ZJEDNOCZONE A. P.

Olbrzymie zyski banków. — Traktat handlowy z Turcją. — Bilans handlowy na rok 1926.

Dochody akcyjnych banków i kompanii trustów w Nowym Jorku za rok 1926 przedstawia się w porównaniu z rokiem 1925 jak następuje (w 1000 dolarów):

Nazwa	Kapitał	Czysty dochód za r. 1925	za r. 1926
National City Bank	50000	15853	12532
Chase National Bank	40000	4240	—
American Exchange-Irving Trust Co.	32000	8411	—
Equitable Trust Co.	30000	5392	5060
Guaranty Trust Co.	25000	7074	5519
Bankers Trust Co.	20000	9069	8411
First National Bank	10000	11645	12242
New-York Trust Co.	10000	6771	2937

Pomiędzy Stanami Zjednoczonymi a rządem tureckim zawarty został prowizoryczny traktat handlowy na zasadach największego uprzywilejowania.

Zeszłoroczny obrót pieniężny w bankach St. Zjednoczonych wynosił przeszło 522 miljardy 505 milionów 330 tysięcy, czyli o 10 miliardów więcej niż w roku 1925.

Dochód z kolei, w czasie kiedy wszystkie koleje w Europie dają deficyty, wynosił 5,637 milionów. Zbiory rolne osiągnęły wartość 7 miliardów 801 milionów, wywóz towarów zagranicę — 5 miliardów, sprzedaż akcji cudzoziemskich — 3 miljardy 29 milionów.

H. HALPERN*Przedstawiciel**Messrs. S. Bourne & Co, Ltd. Nottingham**Przędza w wysokich numerach (40/2—300/2)*

ŁODŹ

*Piotrkowska 73
Tel. 12-86***Jedynе źródło reklamy!****Numer Targów Poznańskich****„Głosu Kupiectwa“**

ukaze się 1 maja w potrójnej objętości
i zawierać będzie artykuły
przemysłowców i kupców.

Jedynе źródło reklamy!**Magazyn Jarosławski,**

Łódź, Piotrkowska 19
Telefon 29-61.

SKŁAD PŁÓCIEN

wyrobów bawełnianych i pończosznicych oraz bielizny męskiej,
damskiej, stołowej i pościelowej. Nowości sezonowe.

Stowarzyszenie Kupców m. Łodzi

niniejszem komunikuje, że w sobotę, dnia 26-go marca o godz. 8-ej wiecz. w lokalu Klubu Towarzyskiego (Piotrkowska 73) odbędzie się

Doroczne Walne Zgromadzenie

z następującym porządkiem dziennym:

- 1) zagajenie,
- 2) wybór Prezydium,
- 3) sprawozdanie Zarządu,
- 4) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej,
- 5) preliminarz budżetu na rok 1927,
- 6) wybór władz: a) 8 członków Zarządu, ustępujących w myśl art. 17 oraz 8 zastępców; b) Komisji Rewizyjnej; c) Komisji Balotującej; d) Komisji Etycznej; e) Sądu Rozjemczego.
- 7) Wolne wnioski.

UWAGA: W myśl art. 27 Statutu wnioski członków będą rozpoznawane na Walnem Zgromadzeniu, o ile złożone zostały Zarządowi pisemnie do dnia 19 marca r. b.

W myśl art. 23 Statutu Zebranie jest ważne w pierwszym terminie bez względu na ilość obecnych.

Osoby, które chciałyby objąć

zastępstwo zagranicznej fabryki

artykułów elektrycznych jak np. wyłączników, aparatów wyłączających, oprawek i t. p. są proszone o zgłoszenia z referencjami do Adm. „Głosu Kupiectwa“ sub. Sag 97/27.

DOM HANDLOWO - EKSPEDYCYJNY

L. ROTBAND

ŁÓDŹ, UL. ZIELONA 6.

::

TELEFON 21-19.

EKSPEDYCJA, CLENIE, INKASO, MAGAZYNOWANIE I UBEZPIECZENIE TRANSPORTÓW.
ZASTĘPSTWA NA WSZYSTKICH POGRANICZACH.

KORESPONDENCI WE WSZYSTKICH WIĘKSZYCH PUNKTACH KRAJOWYCH I ZAGRANICZNYCH.